

# asster, TOŻSAMOŚĆ

Nie patrz moje oczy, bo w nich nie odnajdziesz nic  
Życie to kłopoty, dlatego stąd chciałem wyjść  
Chcę żyć, w zgodzie ze samym sobą, tak musi być  
Dusi to, ale teraz to oni czują wstyd

Teraz wiem, jak to gównie przewycięzać  
Muszę stać twardo, wnosić na bary ciężar  
Większa świadomość, że ta ścieżka była przeklęta  
Pomoc dla ziomów, żeby nie żyli na przekrętach  
Tak wpada pieniądz prościej, ona chciała tylko mocniej  
Wychodzę z tego z twarzą, jak brudzę tylko z nią pościel  
Yeah, mam do tego dar, tak najwidoczniej  
Więcej już nie spocznię, bo muszę trzymać orient  
(Yeah)

Że na pewne sprawy, przyjdzie czas (czas)  
Cieszy mnie, jak widzę co się dzieje wokół nas (nas-s-s)  
Nie rozwiąże problemów, które znam (znam)  
Walka samym sobą, toczy ją każdego dnia (aaa)  
Chociaż kurwa ciężiej było wstać  
Mam to coś w sobie, czego nie ma twój były gach (aaa)  
Kładę chuja na twój gang, bo  
Jedyne co macie, to jebany Instagram  
Nie zabraknie głowy mojej, ja ci to przysięgam  
Moja pozycja pewna, chociaż gra mi to na nerwach (na nerwach)  
Tylko przy tobie czuję, że zwyciężam  
Gdyby nie te linie, to lina była by pewna (mmm...)

Nie chcę czuć się tak samo  
Muszę uważać bo typy gubią w tym tożsamość  
Robisz coś więcej, niż tylko pytasz - "co się stało?"  
Mam swoje na bani i to mnie właśnie kreowało (aaa)

Teraz wiem, jak to gównie przewycięzać  
Muszę stać twardo, wnosić na bary ciężar  
Większa świadomość, że ta ścieżka była przeklęta  
Pomoc dla ziomów, żeby nie żyli na przekrętach  
Tak wpada pieniądz prościej, ona chciała tylko mocniej  
Wychodzę z tego z twarzą, jak brudzę tylko z nią pościel  
Yeah, mam do tego dar, tak najwidoczniej  
Więcej już nie spocznię, bo muszę trzymać orient  
(Yeah)